

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja:
Częstochowa, ul. P. Marji 32.
Telefon 22-00.
Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

W DNIU IMIENIN WODZA NARODU.

Ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

„... ty nie dla sławy wyszedłeś! — pisał w przecudownej wizji „Sen o Szpadzie Stefan Żeromski — Posłałeś siebie sam, ażeby świat wbrew woli świata wydrzeć z pod skinię berła mocy. Twoje zadanie—to niweczyć przemoc człowieka nad człowiekiem, z pod męki ciała wydobyć ducha ludzkiego, osadzić wśród ludzi miłość i prawo do szczęścia. Dlatego wyzwalał na rękę łuk i koronę świata... Wyszedłeś w najmniejszą, jesienną noc, gdy huczał wicher i bił deszcz, a my wszyscy, dwudziestomiljonowy naród, spaliliśmy w swych sypialniach, pokojach, izbach, poddaszach i norach podziemnych snem niewolników... W lewej ręce dźwigałeś żerdź, którą w ciemności szukałeś obieszczyka, strzegącego granic ziemi, w prawej miałeś rewolwer, gotowy do strzału. Tak przebywałeś graniczne rzeki. Szedłeś w kraj bosy i krwawiąc nogi...”

Jakże dziś w blaskach wolności, przejmująca jest ta wizja Żołnierza! Żołnierza, który „wyszedł w najmniejszą noc, gdy miliony Polaków „spaly w swych sypialniach snem niewolników”...

Jakiż ból i gorzyc przepaja te słowa twórcy „Sen o szpadzie”, gdy myśli o tych 20-tu milionach „śpiących” snem niewolników, Polaków — i jakaż duma wzbiera w sercu poety na widok bohatera, co to „szedł bosy i krwawiąc „nogi”, by „osadzić wśród ludzi”, znieprawionych stuletnią niewolę, „prawo do szczęścia”, prawo do wolności!

Przez sto lat przeszło zjawiały się na widnokręgu Polski, spętanej kajdanami, szlachetne postacie, śniące „sen o szpadzie”. Dzieje martylogii narodu polskiego w stuleciu niewoli są zarazem dziejami najpiękniejszych porywów ducha wolności. Ale zawsze po Raciawicach następowały Maciejowice... Po krótkich dniach chwały długie noce następstw kłęski... Po ekstazie ofiarnego zwycięstwa — depresja upadku... Po wzlocie nadziei — stoczenie się w otchłań rozpacz i upokorzenia... Po Raciawicach, Raszynie, Samosierce, Olszynie, Malogószczy — Maciejowice, kongres wiedeński, kapitulacja 1831 roku, szubienice u stołu Cytadeli, gehenna Sybiru... Opromienionych aureolą sławy i szczytnego poświęcenia uniosła na swych skrzydłach legenda bohaterów wolności: Tadeusza Kościuszkę, Henryka Dąbrowskiego, Piotra Wysockiego, Romualda Traugutta. Życie ich i czyny były pokrzepieniem dla pokoleń, źródłem w niewoli, były drogowskazami.

Ale ich życiu i czynom nie towarzyszyło to, co jest celem wszelkiej walki: zwycięstwo. Czy mamy ich o to winić? Czy zapuszczać się w dociekania przyczyn, które wiodły do kłęski? Zbędne to dziś dla pokolenia, radującego się blaskami wolności. Wystarczy stwierdzić: cztery pokolenia polskie żyły w mrokach niewoli, każde wyłoniło z siebie świetlaną postać — ale żadna nie rozkuła kajdan, nie wywiodła narodu z przemocy zaborczej do wolności.

Dopiero, gdy sen o szpadzie wysnił syn ziemianina z Żułowa, dopiero, gdy hasło czynu zbrojnego rzucił Józef Piłsudski — wolność stała się naszym udziałem, staliśmy się obywatelami wolnego państwa, ziszcilo się marzenie naszych wieszczów narodowych i spełniło się to, o co naprzóno walczyli kosynierzy Kosciuszki, szwoleżerowie Kozielskie-

*Na to, by ogień powstał, co zamienia
Iskrę tlejącą w światowe pożary,
Trzeba mieć duszę i serce z płomienia,
Zarzewiem buntu ogarnąć ład stary,*

*Nowego ducha tchnąć w osłabłą Psyche,
Zbudzić z martwoty, uleczyć z niemocy,
Zniszczyć egoizm i powszednią pychę,
Zapalić słońce pośród mroków nocy...*

*Gdzie trzeba pętać — kluczyć pokryjomu,
Gdzie trza przerazić — tam walczyć otwarcie,
Mieć własną wolę, nie ulec nikomu
I całe życie postawić na karcie.*

*Trzeba, jak orzeł, znać podniebne chmury,
A potem wzloty przekuć na czyn męski,
Mieć chytrych węża i, jak lew, pazury,
Aby Zwycięstwo zdobyć po dniach kłęski.*

*Próżne wysiłki całego miliona,
Jeśli ich razem nie złączy moc ducha,
Dotąd bez echa jęk Narodu kona,
Póki rozpacznych prośb Bóg nie wysłucha*

*I w granit wetchnie duszę Bohatera.
W chwilach przełomu, kiedy los się waży,
Kiedy w historii nowa wstaje era,
Rodzi się Genjusz — On tęczę mirażu*

*Przekuwa w czyny — wiarą swego ducha
Wszystkich wysiłków połączony ognia.
Że wstaje jedna moc potężnie żywa,
Pożarem woli zbiorowej wybucha*

*W proch ściera wszystko ogromem potęgi,
Jak ów huragan, co w strasznej zamieci
Błyskawic ogniem wśród ciemności świeci,
Po chmurnem niebie krwawe ściełąc wstęgi,*

*By z walki dzieło wyłonić olbrzyma,
Taką jest siła wielkiego genjusa,
Że ziemię z posad codziennych porusza,
Ze dusze ludzkie na uwięzi trzyma,*

*Porządek stary obala i zmienia,
Żelazną dłonią łamiąc bunt bezprawia
I ucząc prawdy wielkiego cierpienia —
Ekspiacją błędów przetwarza i zbawia.*
STEFANJA SZADKOWSKA.

WIOSENNY DZIEŃ.

*Marcowy, zwykły wstaje dzień
W wiosennych mgieł oparze.
Wilgotny chmura rzuca cień
Na pół i łak pejzarze,*

*A potem — wzorem innych dni —
Wyływa z mgieł obryczy
I nad ugorem polskim łśni
W stubarwnej światłach tęczy.*

*Zbudzi się życie polskich chat,
Chłop się pokłoni wiosnie,*

*Tak mu się cudny wyda świat,
Uśmiechnie się radośnie!*

*Miasta przemierzy zwarty syk
Piechoty — kawalerji —
Motorów z nieba buchnie krzyk,
Dech zamrze od brewerji!*

*Tłum na ulicach będzie rósł
Bez ładu i bez końca...
A wicher nad głową będzie niósł
Radosny hymn do słońca!*

*W taki godowy, cudny dzień
Świat się radośnie śmieje,
A radość, pełna jasných śnieg
Rozwala serc wierzeje!*

*W taki godowy, cudny czas
Śpiewają gdzieś żołnierze;
Śmieje się miasto, wieś i las —
I On sam... w Belwederze!*

JERZY TUWAN.
Częstochowa w marcu 1934 r.

go, podchorążowie Wysockiego, powstańcy Langiewicz i Traugutta.

A podjął Józef Piłsudski idee niepodległości i wcielenia jej w czyn zbrojny wśród tragicznych wręcz okoliczności, wśród strasznych warunków.

Na gruzach powstania 1863/64 roku rozplenili się prądy, wprost wrogię poczynianiom zbrojnym i orientacji niepodległościowej. Hasło „pracy pozytywnej” szło w kierunku oparcia przyszłości społeczeństwa o kulturę materialną przedewszystkiem: trzeba się uodpornić przed zaborcami dobrobytem; niech Wokulski handluje, niech przemysł kwitnie, niech eksport ruszy na Daleki Wschód, niech sieć spółdzielni pokryje żyzne ziemie Poznańskiego, niech przez wodzi typ inżyniera i selfmadeurzana. To w dziedzinie społeczno-gospodarczej. A w politycznej? „przy Tobie, panie, stoimy” — deklaruje wobec cesarza Austrii odłam pokaźny społeczeństwa, oparty właśnie o dosyt materialny. Więc za cenę polskiego urzędnika w Galicji i pozorów autonomji „krajowej” ugoda i potępienie „szaleństw” powstańczych, jako „mrzonek” i jako „szkodnictwa”... A potem: ponure widmo orientacji i „trójloalizmu”, coraz silniej przenika orientacja ugody, by wreszcie zatrumfować w działaniu wielkiego stronnictwa Romana Dmowskiego. A po lewej stronie społeczeństwa? Doktryna internacjonalizmu przesłania widnokrąg niepodległościowy...

Przygniatająca część społeczeństwa odżegnuje się, jak od ognia od samej

nawej myśli orężnej. Z jednej strony: ugodowość, z drugiej: internacjonalizm. Z jednej: wiara w „Reichsraty” i „Dumy”, wiara w konszachty dyplomatyczne, w moc atrakcyjną „memorjałów”, antyszambrowania w przedpokojach ministerjalnych, wiara w maximum „zdobyczy” młagicowej autonomji. Z drugiej: wiara w „rewolucję światową”, w Internacjonal, w braterstwo polskiego i rosyjskiego robotnika, a więc potępienie tych śmiałków, którzy marzyć śmiały o regularnej armji narodowej...

I w tych warunkach, wśród tego ponurego tła wychyla się postać Józefa Piłsudskiego, który pod pseudonimem Z. Mieczysławskiego, w niewielkiej broszurze, wydanej w Krakowie p. t. „Zadanie praktyczne rewolucji”, stwierdza:

„Niepodległość Polski, ani takich warunków, w których walka Polaków z wyzyskiem mogłaby się odbywać na sposób zachodnio-europejski, nikt nam niepodaruje, ani nikt za nas nie wywalczy. O nasze cele, tak polityczne jak i społeczne musimy walczyć. I to nie na języki, nie zapomocą bibuły zdrukowanej, lecz z bronią w ręku. Musimy przedstawić zorganizowanej sile najazdu, opierającej się na bagnatach, siłę zbrojną mas ludu polskiego”.

To postanowienie spełnił Józef Piłsudski. Tę misję ziszcł wywalczeniem Wolnej Polski.

I dlatego w dziejach Polski po wieki będzie symbolem czynu i zwycięstwa.

Owacje dla Marsz. Piłsudskiego w Funchalu.

FUNCHAL. Wczoraj przybył do Funchalu poseł R. P. w Lizbonie, Szumla-kowski, witany przez gubernatorów cywilnego i wojskowego oraz kompanję honorową, która dała 19 strzałów powitalnych.

Cała prasa miejscowa zamieszcza entuzjastyczne artykuły o Marszałku Piłsudskim, Prezydencie Mościckim i Polsce.

Powrót z Paryża wiceministrów Koca i Bobkowskiego.

WARSZAWA. Powrócili z Paryża wiceminister skarbu p. Adam Koc i wiceminister komunikacji p. inż. Al. Bobkowski, którzy brali udział w posiedzeniu komitetu dyrekcyjnego Towarzystwa Kolejowego Polsko-Francuskiego.

Tematem konferencji były sprawy związane z eksploatacją nowowybudowanej linii kolejowej Górny Śląsk — Gdynia. Doroczne zgrupowanie T-wa ma się odbyć w pierwszych dniach maja br.

Uznanie dla Polski za obronę stałości waluty.

PARYŻ. Odbyło się tu posiedzenie rady Międzynarodowej Izby Handlowej, na którym omawiano sprawę stosunku zagadnienia stabilizacji walut do zagadnienia wzrostu obrotów handlu światowego i ogólnej poprawy konjunktury. W konkluzji rada wypowiedziała się za koniecznością stabilizacji walut, jako nie-

Odbiornik dwu-lampowy do sieci z głośnikiem

w cenie zł. 195.—

Zakłady Radjotechniczne „STATOR”

II Aleja 39, — tel. 14-67.

zbędnego warunku odbudowy stosunków gospodarczych.

Na pokreślenie zasługuje fakt, że najpoważniejsza międzynarodowa organizacja gospodarcza, podzieliła stanowisko bronione kosztem wielkich ofiar przez rząd i społeczeństwo polskie.

Kongres Zrzeszeń lokatorskich pod hasłem obniżki komornego.

Warszawa. Zrzeszenie Organizacji Lokatorskich i Liga Obrony Lokatorów i Sublokatorów Rzeczypospolitej Polskiej zwołują na dzień 18 marca do Warszawy zjazd delegatów wszystkich stowarzyszeń i związków lokatorskich z całej Polski. Zjazd rozpocznie się w sali Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych, ul. Królewska nr. 16 o godz. 10 m. 30 rano. Na porządku dziennym sprawa obniżki komornego.

Jest to dalszy ciąg akcji, zapoczątkowanej przez Warszawę pod hasłem nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów w kierunku obniżenia ustawowego komornego o 25 proc.

O zatrudnianie bezrobotnych na wsi.

WARSZAWA. — Centralne organizacje samorządowe zwróciły się do powiatowych i gminnych władz z apelem, aby przy wprowadzaniu jakichkolwiek robót inwestycyjnych zatrudniały przede wszystkim bezrobotnych z pośród ludności wiejskiej. Apel centralnych organizacji samorządowych idzie w tym kierunku, aby powiaty i gminy nie wykonywały robót publicznych wyłącznie szarwarkiem, lecz posługiwały się również pracą najemną. Organizując roboty szarwarkowe powiaty i gminy powinny dążyć do tego, aby znaczną część robocizny wykonywać przy pomocy robotników najemnych. Zastosowanie tej metody może wpłynąć korzystnie na stan bezrobocia na wsi.

Wznowiona akcja przeciwpolską w Cieszyńskim.

PRAGA. Kampanja, prowadzona przez dłuższy czas przez pewną część prasy czechosłowackiej przeciw Polakom cieszyńskim i Polsce wogóle, zaczyna przybierać bardzo poważną formę. Wczoraj zjawiła się w parlamencie w Pradze delegacja czeska z Cieszyńskiego, prowadzona przez posłankę Zeminową ze stronnictwa narodowo-socjalistycznego (Besza), która była przyjęta przez ministra spraw wewn., a w ministerstwie spraw zagranicznych przez min. Kroftę. Delegacja przywiozła z sobą ulotki przeciw-czeskie, wydane przez Polaków, stenogramy różnych przemówień polskich i inne dowody rzekomej agitacji polskiej i działalności przeciwpaństwowej w Cze

KOBIETOM SIĘ ZDAJE...

NOWELA.

Pomógł jej narzucić okrycie na nagie ramiona. Już cichy dźwięki muzyki i gwar rozbawionego towarzystwa. Wyszli oboje na ulicę, ciemną, cichą w tę późną godzinę nocną. Padał lekki deszczyk. Pani Greuse cofnęła się instynktownie.

W tej chwili sprowadzę samochód — powiedział jej towarzysz i pobiegł szybko.

Z uśmiechem spoglądała za nim. Ten Didier nie odstępował jej dziś ani na krok. Nie narzucił się specjalnie, ale czuła ciągle jego obecność. Podobnie mu się, to schlebiało jej dumie kobiecej. Didier był eleganckim, rasywym mężczyzną. A teraz jak to grzecznie z jego strony, że pobiegł po samochód w taki deszcz. Wprawdzie niepokoił ją trochę jego niekiedy zbyt przenikliwy wzrok, ale również wzruszyła go jego uwaga.

Po paru minutach powrócił z drożką samochodową.

— Dokąd mam panią odwieźć? — zapytał.

Wymieniła adres w pobliżu Auteuil. Powtórzył go szoferowi i nagle zajął miejsce obok niej w samochodzie.



Dziś największa Sensacja Świata!
Niesamowity dramat według słynnej powieści
H. G. WELLS'A

Niewidzialny Człowiek

W rolach głównych: Gloria Stuart i Claude Rains.

Nad program: Najnowsze aktualne dodatki dźwiękowe, między innymi: Specjalny Reportaż z Podróży Ministra Spraw Zagranicznych Józefa Becka do Moskwy.

Wejście dla młodzieży dozwolone.

DWA DEKRETY o zamknięciu sesji Sejmu i Senatu.

WARSZAWA. Wczoraj o godz. 10.15 dyrektor biura prawnego prezesa Rady Ministrów, p. Wł. Paczoski przybył do gmachu Sejmu, gdzie doręczył p. marszałkowi K. Switalskiemu zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, zamykające z dniem wczorajszym sesję zwyczajną i budżetową Sejmu.

O godz. 10.30 zarządzenie podobnej treści dyrektor Paczoski doręczył p. marszałkowi Senatu, Wł. Raczkiewiczowi.

Zarządzenia te brzmią:

Na podstawie artykułu 25 Konstytucji, zamykam z dniem dzisiejszym

sesję zwyczajną i budżetową Sejmu.

Warszawa, dnia 16 marca 1934 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) Ignacy Mościcki.

Prezes Rady Ministrów

(—) Janusz Jędrzejewicz.

Na podstawie artykułu 37 Konstytucji, zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Senatu.

Warszawa, dnia 16 marca 1934 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) Ignacy Mościcki.

Prezes Rady Ministrów

(—) Janusz Jędrzejewicz.

Zatarg sowiecko-japoński zaognił się.

TOKJO. Japońska wojskowa łódź motorowa została zajęta przez sowiecki torpedowiec, który przyholował łódź do portu, zaś załogę jej w liczbie trzech ludzi osadzono w więzieniu.

Władze sowieckie motywują swoje postępowanie tem, że załoga japońskiej motorówki zamierzała fotografować urządzenia portowe Władywostoku w celach szpiegowskich.

Wiadomość powyższa wywołała w Tokio wielkie wzburzenie. W związku z

tem, naczelną komenda japońska na Korei wydała wszystkim podległym oddziałom rozkaz natychmiastowego strzelania do sowieckich samolotów, przelatujących nad Koreą.

Jak widać z powyższego, sytuacja na Dalekim Wschodzie, w szczególności jeśli idzie o stosunki sowiecko-japońskie jest w dalszym ciągu — wbrew licznym deklaracjom ze strony czynników oficjalnych po obu stronach — wysoce napięta i coraz bardziej się zaostrza.

chosłowacji.

Minister spraw wewn. oświadczył, że przeciwpaństwowa akcja bez względu na to, czy pochodzi z wewnątrz, czy z zewnątrz państwa, nie będzie cierpiąca i w Cieszyńskim wkroczy z całą bezwzględnością.

Sprawa zamordowania Prince'a gmatwa się nadal.

PARYŻ. B. sekretarz carskiego ministra Kurycewicz br. Simonowicz, ojciec Szymona Simonowicza, człowieka, który odbył podróż do Dijon tym samym pociągiem, co Albert Prince, był długo przesłuchiwany w wydziale bezpieczeństwa. Poprzednio przesłuchiwało pewnego Niemca, który już przed kilku laty

był wmieszany w podejrzaną aferę w Dijon. Szczegóły śledztwa trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Sędzia śledczy, który przed kilku dniami zapowiadał rychłe wykrycie mordców zmienił zdanie. Poszukiwania mogą jeszcze potrwać długo — oświadczył on dziennikarzom.

Samobójstwo 3-ch rywalek.

BUDAPESZT. W miejscowości Ujkecske trzy dziewczyny wiejskie, które kochały się nieszczęśliwie w jednym rolniku, postanowiły popełnić samobójstwo.

Dwie z nich zmarły, a trzeciej udaremnił wykonanie zamachu samobójczego. Następnego jednak dnia powiesiła się i ona.

jej mieszkania. W nocy. I przeraźliwym głosem zawołała do dozorczy:

— Niech pan nie otwiera, na miłość boską. Tam jest.. tam jest ktoś, kto mnie prześladowuje.

Pani Greuse nie mogła usnąć. Jej zwycięstwo nad sobą nie sprawiło jej zadowolenia. Była nieszczęśliwa w życiu. Nieszczęśliwa w pożyciu małżeńskim, a teraz nieszczęśliwa w samotności. Dlaczego więc tak postąpiła z Didierem? Przecież chyba ją kocha. Dlaczego więc postąpiła tak niegrzecznie? Ale cóż to za szum?

Otworzyła okno, lecz zatrzaśnięta je natychmiast z powrotem. Tak, Didier stał przed bramą i dzwonił. Ciągłe dzwonił. A więc tak bardzo ją kocha? Tak, koniecznie chciał do niej dostać się i z nią rozmawiać. Zaczęła żałować że tak postąpiła. Cóż szkodziłoby, gdyby go zaprosiła na pół godziny, na filiżankę herbaty? Oświadczyłby się jej? Więc cóż z tego? Pani Greuse zdawała sobie teraz sprawę, że byłoby jej to bardzo miłe. I niewątpliwie rozstali się w miłym nastroju do.. jutra. A teraz rzuciła się niespokojnie w łóżko i nie mogła zasnąć.

Noc wydawała się jej nieskończenie długa. Nad ranem dopiero zdrzemnęła się. Gdy po śniadaniu wyszła na ulicę, zebrała się na odwagę i zapytała dozorcę:

— Proszę mi powiedzieć.. czy ten długo jeszcze dzwonił.

— O tak, proszę panią. Do trzeciej w nocy.

Pani Greuse czuła, jak gwałtownie zaczyna bić jej serce.

— A w końcu? — zapytała.

— To było tak, proszę panią. Początkowo wydawało mi się to śmieszne. Ale ostatecznie to zbyt długo trwało i nie mogliśmy spać. Więc moja żona kazała mi otworzyć. Powiedziała mi, że jeśli ten człowiek będzie słabszy odemnie, wówczas będę go mógł usunąć sła, a jeśli będzie silniejszy, abym go wpuścił do pani na górę. Pani dałaby sobie z nim prędzej radę. I, przepraszam najmocniej, żona mi jeszcze powiedziała, że to nic złego, jeśli jakiś mężczyzna jest zakochany.

— A dalej? — zapytała pani Greuse. Była tak podniecona i zdenerwowana, że ledwie mogła mówić. A więc doprawdy tak ją kochał?

— Więc otworzyłem bramę.

— A dalej?

— I zacząłem się śmiać. Wie pani, dlaczego on tak długo dzwonił. Ponieważ pani tak szybko zamknęła za sobą drzwi, że przytrzasnęła jego palto i biedak nie mógł się ruszyć z miejsca..

warzystwa uroczysta akademja ku czci Dostojnego Solenizanta Prelekcję na temat „Słowo o Józefie Piłsudskim” wygłosi p. dyr. dr. Henryk Lilien. Zarząd wzywa niniejszem członków oraz szerszą publiczność do liczego przybycia.

Akademja harcberska. W niedzielę, 18 b. m., o godz. 16-tej, w sali Gimnazjum Państwowego im. Henryka Sienkiewicza, staraniem miejscowych Hufców Harcerskich odbędzie się uroczysta akademja z racji Imienin Pierwszego Marszałka Polski, Protektora Związku Harcerstwa Polskiego — Józefa Piłsudskiego, na którą Hufce zapraszają członków Kół Przyjaciół i sympatyków.

Baczność legjonistów. Zarząd oddziału Związku Legionistów Polskich w Częstochowie wzywa wszystkich członków oddziału, możliwie w umundurowaniu legjonowym, do gremjalnego wzięcia udziału w uroczystym obchodzie imienin naszego Komendanta i Wodza Józefa Piłsudskiego.

Zbiórka członków w dniu 18 b. m., niedzielę, o godz. 18-tej, w lokalu Zw., celem wzięcia udziału w capstrzyku. — W dniu 19 b. m., poniedziałek, o godz. 8-mej, w lokalu Związku, w celu wzięcia udziału w nabożeństwie i defiladzie. Wieczorem akademja w sali teatru miejskiego o godz. 20 tej.

Baczność Federacja! Zarząd Federacji PZOO. wzywa wszystkich członków związków sferowanych, a mianowicie: Związek Legionistów Polskich, Peowiaków, Inwalidów Wojennych, Oficerów Rezerwy, Podoficerów Rezerwy, Powstańców Śląskich, Ochotników Armji Polskiej, Rezerwistów, Stowarzyszenie Weteranów b. Armji Polskiej we Francji, Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski — do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w obchodzie Święta Imienin Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Zbiórka w lokalu Federacji ul. Aleja Kościuski nr. 10.

Niedziela, dn. 18 b. m., godz. 18.30.
Poniedziałek, 19 „ „ „ 8.30.

Zarząd Federacji PZOO.

Baczność inwalidzi wojenni. Zarząd powiatowy koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Częstochowie wzywa wszystkich członków do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w obchodzie Święta naszego Wodza Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Zbiórka w lokalu własnym przy ulicy Al. Kościuski nr. 10. Niedziela, 18 b. m., o godz. 18.30, poniedziałek, 19 b. m., o godz. 8.30 rano.

Zbiórka b. Ochotników Armji Polskiej Zarząd Zw. b. Ochotników Armji Polskiej Oddział w Częstochowie wzywa b. ochotników do wzięcia udziału w uroczystości, która odbędzie się z okazji Imienin Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zbiórka w lokalu Związku (Al. Wolności 10) dnia 18 bm. o godz. 17-tej, a 19 bm. o godz. 8.30.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że konkurs strzelania o tytuł mistrza Związku zostanie zakończony w dniu 18 bm. o godz. 17-tej.

Baczność „Lutniści”. W związku z występem chóru „Lutni” na akademji ku czci Marszałka Piłsudskiego w teatrze kameralnym prosi jesteśmy o zaznaczenie, że w niedzielę, 18 b. m., o godz. 10-tej rano odbędzie się generalna próba chóru „Lutni” przy udziale orkiestry 27 p. p. Wszyscy członkowie proszeni są o punktualne przybycie.

Zbiórka członkiní ZPOK. Zarząd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet prosi panie członkinie o stawienie się na zbiórke w dniu 19 b. m., o godz. 8.30 rano, w lokalu Związku (Aleja 19), celem wzięcia udziału w uroczystości obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dźwiękowy Kino - Teatr „STYLOWY”

Wielki dramat filmowy podług powieści głośnego pisarza rosyjskiego **MAKSYMA GORKIJA** p. t.

KAIN I ARTEM GRZEGORZ UWAROW, HELENA EGEROWA i inni.

— | — Nad program: — | —
Wspaniałe dodatki dźwiękowe.

W dniu 21. III. b. r., jako w pierwszą rocznicę zgonu Prezesa Komitetu Rodzicielskiego przy Państw. Gimnazjum im. R. Traugutta w Częstochowie

ś.p. Bolesława Bystdzieńskiego

w kościele św. Jakuba o godz. 10.15 zostanie odprawione nabożeństwo żałobne, o którym zawiadamiają

Dyrekcja Gimnazjum i Komitet Rodzicielski.

Baczność Rezerwistów Koła Nr. 1 Częstochowa - Śródmieście. Zarząd Koła wzywa wszystkich członków do gremjalnego udziału w zbiórce w dniu 19 b. m., o godz. 7.30, na dziedzińcu magistratu (przed oficyną) — w związku z uroczystością Imienin Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, jak również do wzięcia udziału w uroczystej akademji, urządzonej przez Federację PZOO. w tymże dniu o godz. 19-tej w sali teatru kameralnego.

Ze Związku Rezerwistów Koła Nr. IV w Częstochowie. Staraniem zarządów Kół Rodziny i Związku Rezerwistów Koła Nr. IV. W dniu 18 b. m. o godz. 18-tej, w sali fabryki Stradom odbędzie się uroczysta akademja, ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, na którą złożyć się:

Zagajenie, odczyt, deklamacja oraz pod kierownictwem p. B. Kurkowskiego chór powiatowego Związku Rezerwistów w liczbie 70 osób, odśpiewa szereg pieśni.

Na zakończenie akademji, zespół teatralny Powiat. Zw. Rez. pod reżyserją p. I. Wolańskiego, odegra jednoaktówkę p. t. „Żyj Polsko” — Orwiczka.

Niewątpliwie akademja cieszyć się będzie dużym powodzeniem.

Nowy sędzia grodzki. Z Knyszyna (podl. sądowi okręgowemu w Białym stoku) przeniesiony został do Częstochowy sędzia grodzki, dr. Stanisław Kurska i w dniu wczorajszym objął urządowanie.

Przedłużenie godzin handlu w tygodniu przedświątecznym. Godziny handlu w tygodniu przedświątecznym zostały przedłużone w następujący sposób: w niedzielę Palmową, t. j. 25 bm., od godz. 13 do 18, od Wielkiego Poniedziałku do Wielkiego Piątku włącznie, tj. od 25 do 30 bm. — do godz. 21, w Wielką Sobotę, 31 bm. — do godz. 18. Rozszerzenie godzin handlu w tygodniu przedświątecznym dotyczy sklepów i wszelkich miejsc zawodowej sprzedaży oraz zakładów fotograficznych i kafeł technicznych.

Bruki, brukii! O konieczności uporządkowania ul. Śląskiej, malej, lecz bardzo ruchliwej ulicy, bo siedziby Urzędów Skarbowych, Poczty i innych pisaliśmy już. Uporządkowanie chodników i bruków jest istotnie palącą koniecznością. Obecnie, jak się dowiadujemy, wniosek magistratu w tej sprawie uzyskał aprobatę władz wojewódzkich. Niemniej pilną jest sprawa uporządkowania chodników i jezdni w trzeciej Alei. Pomijając już utrapienia, płynące z dobrodziejstwa t. zw. „kocich łbów”, jak piekielny hałas, stan jezdni i chodników tej części głównej arterji miasta jest rażącym przeciwieństwem Alei pierwszej i drugiej. Pątnik, przybysający do naszego miasta, zdążając na Jasną Górę zbudowany jest wygodnością asfaltów w Alejach pierwszej i drugiej, a zgorzony być musi stanem Alei trzeciej, objając nogi na kocich łbach. Nie wątpimy, że zarząd miasta zatroszczy się o tę ważną sprawę i z rozpoczęciem robót przystąpi do wyasfaltowania jezdni i naprawy chodników w 3 Alei.

Za przykładem Hitlera. Wiele hałasu o nic, jak wynika z wyroku sądowego, poczynił p. Sz. Borensztajn, właściciel fabryki wyrobów włókienniczych przy ul. Warszawskiej 105|107 „Kojulen”. Oskarżył on mianowicie swego zredukowanego majstra, obywatela czeskiego p. Filipa o to, że ten usiłował pozbawić go męskości. Dosłownie. Oskarzenie opiewa, że majster Filip groził swemu chlebodawcy, że podda go operacji kastracyjnej. P. B. tak wiał pogrożki te do serca, że wytoczył sprawę przed sądem, apelując do sprawiedliwości, by wzięta w obronę jego zagrożoną męskosc. Sąd grodzki sprawę rozpatrzył i biorąc pod uwagę, że były to tylko słowa do czynu nie wiódące, że oskarżony nie miał zamiaru uskutecznić swych pogrozek p. Filipa unie-

winnił, pouczając go, że podobnych żartów czynić nie wolno. Teraz p. Borensztajn jest spokojny o swą męskosc, która oby dopisywała mu długie lata.

Odczyt dla rodziców w Państw. Semin. Naucz. Męsk. w Częstochowie. We wtorek, 20 b. m., o godz. 17-tej, w lokalu Państw. Semin. Naucz. Męsk. (ul. Jasnogórska 64) p. prof. Lewiński wygłosi referat dyskusyjny n. t. „Wychowanie w domu a w szkole”.

Z teatru kameralnego.

Dziś, w sobotę znakomita arcykomiczna groteska, wywołująca codziennie huragan śmiechu, A. Czajkowskiego „Nie tu i nie tam” (Ciepełko).

Początek punktualnie o godz. 20-tej. Ceny normalne. Zniżki ważne.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni W. Święckich i S-ka.

W niedzielę na ogólne żądanie bywałców teatralnych wznowienie znakomitej komedji Verneuil'a „Mecenas Bolbec i jego mąż”. Aby uprzystępnić zobaczenie tej wspaniałej komedji jaknajszerszemu warstwowi społeczeństwa, kierownictwo teatru urządzi dwa przedstawienia po cenach najniższych od 60 gr. o godz. 15.30 i 17.45.

Wieczorem, o godz. 20.30 groteska „Nie tu i nie tam”.

Kasa teatru czynna w niedzielę od godz. 11-tej rano.

Nowy zarząd żeńskiego oddziału Zw. Strzeleckiego. W związku z usamodzielnieniem pracy kobiet w Zw. Strzeleckim dotychczasowy zarząd odd. żeńskiego w osobach pp.: dr. Biluchowskiej, St. Studulskiej i Zadrośówny, przechodząc do zarządu Powiatowego Referatu Pracy Kobiet Z.S. zrzekł się swych funkcji w oddziale.

Na walnem zebraniu oddziału żeńskiego w Częstochowie w dniu 14 b. m. został wybrany nowy zarząd, do którego weszły pp.: Kurkowska Joanna jako prezeska, Doering Halina — wiceprezeska, Moszyńska Jadwiga — sekretarka, Roratowa Marja — skarbniczka, Kułagowska Zuzanna — ref. wych. ob., Lanżanka Honorata — komendantka, członkinie zarządu: Sendalówna Helena, Filipczakówna Marja, Sikorzyna Jadwiga.

Do komisji rewizyjnej weszły pp.: Napiórkowska Al, Mikulska Dyoniza i Sosnowska Janina.

Zarząd zawiadamia, że w poniedziałek, 19 b. m., z racji Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego o godz. 18 tej, w lokalu świetlicy odd. męskiego (Piłsudskiego 19), odbędzie się wieczór świetlicowy urządzony staraniem odd. żeńskiego i męskiego w Częstochowie dla członków Z. S. i wprowadzonych gości.

Sympatyczna impreza. Z inicjatywy znanej działaczki społecznej p. Idzi kowskiej, dyrektorki Państwowego Gimnazjum Żeńskiego w dniu 4 bm. w sali gimn. im. H. Sienkiewicza odbyła się nader miła impreza artystyczna w wykonaniu uczennic tegoż gimnazjum i szkół powszechnych. Wysoki poziom artystyczny poszczególnych części programu, tudzież cel, mający zasilić fundusze Twa Opieki nad Zwierzętami, zasługuje na specjalne wyróżnienie tego widowiska.

Na program złożyły się: Piękna inscenizacja pieśni legjonowych, obrazki ludowe „Gaiki Śląski” ze

Uczucie przepęlenia, bóle kiszkowe, bóle w bokach, ucisk w piersiach, bicie serca, usuwa stosownie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”, usuwając zbytnie przekrwienie mózgu w oczach, w płucach i serca. Zalecana przez lekarzy.

śpiewami i tańcami w układzie których dominowała w wysokim stopniu znajomość rytmiki i plastyki.

Wyczarowaniem cudnej bajki był popis rytmiczno-plastyczny p. t. „Światła i cienie”. Specjalnie wyróżnić należy tutaj oryginalne kostiumy, wśród których wybiła się na pierwszy plan kostjum „wiosny”. W miłej scenie ludowej huczne brawa zbierała „Małgorzatka” za naprawdę artystyczny taniec rytmiczny. Hu ragany śmiechu wywołał komiczny dialog śpiewny „Macieju, Macieju”. Również entuzjazm patriotyczny wzbudziło wykonanie obrazka scenicznego p. t. „Pieśń o morzu”.

Tę część programu, wykonaną przez uczennice i Państw. Gimn. Żeńsk., opracowała osobiście doświadczona i pełna porywów artystycznych, nieustraszona organizatorka tego rodzaju imprez szkolnych p. Ada Miziukowa.

W następnej części programu siarczystego obertasa z werwą i temperamentem odtoczyły uczennice Szkoły Zawodowej p. Zawadzkiej. Fantastyczny taniec „Mew” wykonany przez uczennice szkoły p. Folfasńskiej wypadł imponująco.

Całości dopełniły piękne inscenizacje ludowe w wykonaniu uczennic szkoły p. Ligeżówny pod udolnym kierunkiem p. Wróblowej.

Kto wygrał na loterji?

W 3-im dniu ciągnięcia 2-jej klasy 29 Loterji Państwowej główniejsze wygrane padły na następujące numery:

I.
Zł. 200 000 na nr. 52078.
Zł. 15.000 na n-ry: 84599 98693 99051.
Zł. 5.000 na n-ry: 57276 81856 154600.
Zł. 2.000 na n-ry: 108326 158862 165483.
Zł. 1.000 na n-ry: 62030 147125.
Zł. 500 na n-ry: 21970 88422 59368 110856 117831 123497 124938 158004.
Zł. 400 na n-ry: 9806 70763 73285 76097 106665 120109 134693 155692
Zł. 250 na n-ry: 5083 12223 13058 17534 23008 23149 48688 51224 64866 70275 74294 95612 104313 118744 129837 15430 160393 162505 165362 165915 169745.
Zł. 200 na n-ry: 1848 1896 10830 11389 14678 14792 28220 33111 36219 38891 40280 43936 53258 54210 67666 72194 73126 73667 77497 77649 77847 81294 84721 85307 87560 91811 94616 95520 96307 102018 103674 114606 115505 115689 118836 115057 129259 130562 136131 136651 137088 146149 149540 152878 158879 163758.

II.
Zł. 15.000 na nr.: 103088.
Zł. 2.000 na nr. 25337.
Zł. 1.000 na nr. 20161.
Zł. 500 na n-ry: 53086 57632 61724 66179 99926 94296 148524 117483 85915 148868.
Zł. 400 na n-ry: 10244 12759 25900 26099 63056 72997 73635 76798 82389 102989 144810.
Zł. 250 na n-ry: 2488 5130 18977 26077 26889 46159 68445 69780 73262 81659 90972 105986 112147 133202.
Zł. 200 na n-ry: 1072 8289 16323 17265 18211 43639 43393 54856 58429 59620 69345 69855 67511 70983 73714 74029 77626 78833 76468 81619 83213 81565 81323 97809 107663 110759 111731 115273 118056 116853 115683 123172 123681 124851 124272 132853 134677 137480 141813 143279 145181 145669 147778 150076 157358 164593 165274

KUPON ULGOWY dla czytelników „SŁOWA CZĘSTOCHOWSKIEGO” do kinoteatru „ATLANTIC”

na wspaniały podwójny program: Tragiczne dzieje syna boga wojny Napoleona
ORLĄTKO Drugi program: Sensacyjny film cowboj
jeźdźcem i akrobata p. t. — JEŹDZIEC BEZ TRWOGI
ski z ulubieńcem TOMEM KENEM

Okazicie! niniejszego kuponu ma prawo do nabycia 1 biletu zniżkowego: na II miejsce za 35 gr., na I miejsce za 50 gr., do łoży 80 gr., wiaz z wszelkimi nadprogramami dopłatami.

Należy wyciąć i przedłożyć w kasie Kinoteatru „ATLANTIC”

Nie ważny w niedzielę i święta.

Jedynie „SAVOY” najwytworniejszy lokal Częstochowy

Smaczne tanie i zdrowe obiady. Doskonałe trunki i zakąski. Codziennie dancing towarzyski.

Protokół.

Dnia 16 b. m. odbyło się w Urzędzie Skarbowym przy ulicy Śląskiej doroczne zwyczajne zebranie członków miejscowego Koła Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych (S.U.S.), jako uzupełniające zebranie Koła z dnia 23 III b. r. które wtedy nie zostało zakończone.

W wyniku głosowania Władze Koła ukonstytuowały się następująco: do Zarządu weszli jako prezes Koła p. Rzepka Czesław, Naczelnik 2 Urzędu Skarbowego, jako członkowie Zarządu p.p.: Motloch Jan, Wajcht Feliks Lubowiecki Fr. i Sadowski Zygmunt.

Do Komisji Rewizyjnej weszli p. p.: Bajer, Skalski i Kopyciak, po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący p. Główniak zamknął zebranie, poczem nowoobranym prezesem Koła S.U.S. p. Rzepka zwrócił się do obecnych z apelem celem zorganizowania przy S.U.S. koła Ligi Morskiej i Kolonjalnej, z upoważnienia tejeż, uzasadniając to, że urzędnicy Skarbowi winni przejawiać swą czynność i pracę na terenie społecznym.

Propozycja ta została ogólnie przyjęta, poczem zebrani dokonali wyboru Zarządu Koła Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy S.U.S. w Częstochowie, w składzie następującym: do Zarządu weszli p.p.: Wajcht jako prezes, członkowie Zarządu Green, Cielecki, Główniak, Sieniawski, do Komisji Rewizyjnej p. p.: Bilski, Ratusiński i Bine.

Również na wniosek prezesa Koła S. U. S. zebrani przystąpili do T-wa Przyjaciół Strzelca, następnie członkowie zaliczeni do rezerwy przystąpili do Związku Rezerwistów.

Brygada — Skra. W niedzielę 18 b. m. o godzinie 15-iej na boisku miejskim na Zawodziu odbędą się towarzyskie zawody piłki nożnej między 1-mi drużynami: Brygada—Skra.

Ze względu na to, że oba kluby do zawodów tych wystąpią w swych najlepszych składach, zawody wzbudziły ogólne zainteresowanie.

Okradł narzeczoną i zbiegł. Narzeczoną p. Milki Habermanówny (Warszawska) 15) jest, a właściwie był, mieszkaniec Dąbrowy Górniczej, Majer Lewek dwojga imion Bulwik. W dniu 20 stycznia r. b. Bulwik skradł narzeczonej pierścionek wartości 65 zł, 15 zł. gotówki i ulotnił się. Ojciec poszkodowanej, przypuszczając, że Bulwik powróci i okaże skruchę, zwlekał ze złożeniem skargi w policji, wobec tego jednak, że „sprytny” młodzian nie ma zamiaru powrócić do Częstochowy, zgłosił się wczoraj meldując o kradzieży. O przyjazd Bulwika do Częstochowy, coprawda nie w charakterze narzeczonego, lecz „klienta” sądu grodzkiego, postara się obecnie policja.

LEON MONKOWSKI

Inżynier - architekt.

Częstochowa, ul. Kilińskiego 6

Telefon 21-69.

Okazja! Fotele klubowe kryte mokietyem okazynie tanio do sprzedania. Wiadomość u tapicera Wilksmana ul. Śląska 6.

Do wynajęcia sala-fabryczna wyremontowana. Wiadomość: Fabryka Mebli Giętych Szmulewicz, Narutowicza 19 24.

Sklep spożywczy - kolonjalny do sprzedania. Wiadomość: Warszawska 78.

Tokarnia nowa mała do sprzedania. Wiadomość: ulica Mickiewicza 54.

Uwaga Rodzice! Żarki - Blok! Z dniem 20 maja Zarząd Szkoły Zofji Wigurskiej-Folfasińskiej otwiera w Żarkach pensjonat dla dzieci i młodzieży. Stała opieka lekarska pedjatry. Rutynowane siły pedagogiczno-wychowawcze. Zarząd gospodarczy pod kierunkiem Janiny Grochowskiej. Blizsze informacje w szkole, ul. Sztaszica 10, lub J. Grochowska, II aleja 31.

Do wynajęcia lokal handlowy frontowy na parterze, składający się z czterech pokoi i kuchni, pięciu pokoi z kuchnią, oraz czterech pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami przy ul. Al. Wolności. Wiadomość Aleja 35, m. 14.

Sklep z mieszkaniem przy ulicy Piłsudskiego do wynajęcia. Wiadomość ul. Kilińskiego 32-46.

50 groszy najlepsze ładowanie akumulatorów, magnesowanie głośników, słuchawek i t. p. J. Wyka Aleja 28, (2 podwórzu) tel. 16-90.

Pamiętaj,

że najlepszą lokalą Twych oszczędności, jest **Komunalna Kasa Oszczędności**, za której zobowiązania gwarantuje swym majątkiem cały powiat częstochowski (21 gmin wiejskich i 2 miasta niewydzielone).

K. K. O. przyjmuje wkłady oszczędnościowe od jednego złotego.

Matte Paranà

prawdziwa brazylijska herbata zdrowotna. Tylko w oryginalnym opakowaniu do nabycia w drogerjach, składach kolonialnych oraz delikatesów.

dotarły. Powoli jednak wielkie i godne każdego obywatela—Polaka cele naszej placówki zostaną zrozumiane przez ogół. Społeczeństwo nasze zrozumie, że Związek Pracy dla Państwa to nie jest odtam, któryby walczył z religią; to nie komuna. Organizacja nasza uznając wielką wartość etyczną czynnika religijnego ze czcią odnosi się do religii, jako źródła idealnych pierwiastków ludzkości. Miast komunizmu pielęgnujemy w życiu państwowym ideały współżycia i współpracy, tępnym posiewy nie nawiści, jako zatruwające i rozstrajające życie zbiorowe, bez względu na to z którejkolwiek pojawiają się strony. Konieczność obrony Państwa i sprawa nietykalności granic Rzeczypospolitej skupić musi wszystkich obywateli i stać się miernikiem wierności i lojalności wobec Polski. Naród, zorganizowany na zasadzie hierarchii i dyscypliny, oddaje wszystkie swoje siły Państwu. Wiemy dobrze i pamiętamy o tem, że państwo buduje się pracą, a broni krwią. Człowiek pracy i żołnierz są elitą Narodu. Praca stanowi pierwszy obowiązek obywatela Rzeczypospolitej i ona jest jedynym tytułem do korzystania z usług społecznych.

Widząc w warstwach pracujących społeczeństwa jedyny czynnik państwo wo twórczy, uważamy za konieczność dziejową zespolenie polskiej myśli państwowej z polskim światem pracy. Oto niektóre wyjątki z podstawowych zasad ideologii naszej.

Przez racjonalną i planową pracę pragniemy budować Państwo nasze. Budowę tę rozpoczynamy od kształtowania młodych charakterów w takim kierunku — w jakim nakazuje nam dobro państwowe. Biorąc udział w życiu publicznym, bierzemy na siebie obowiązek odpowiedzialności za nakreślone i postawione zamierzenia. I wszyscy muszą nam przyznać i zgodzą się z nami, że prawdziwego obywatela Polaka winny bezwarunkowo cechować: punktualność, karność, sumiennosc w pracy, przestrzeganie zasady dotrzymywania słowa — a honor osobisty i zbiorowy musi się wiązać z honorem pracy. Te rzeczy staramy się ściśle wykonywać i wierzymy mocno, że sprostaamy zadaniu naszemu. Bo trudno byłoby pomyśleć, że inaczej będzie—skoro z jednej strony etycznie kształtuje nas religia a z drugiej ideowo Komendant Józef Piłsudski, symbol zdrowego czynu żołnierskiego i ofiarnej pracy dla Państwa.

To też precz ze zdaniem, które Organizacji naszej fałszywie zarzuca podejmowanie walki z religią i komunizmem! Przekonań naszych religijnych, które głęboko wpoili nam nasze Matki-Polki — nikt nie zdoła nam wydrzeć z wnętrza naszych. Ale i nie zdoła też przeszkodzić w pracy jaką zawsze będziemy wykonywać dla dobra Państwa.

Nie zrazimy się żadnymi przeciwnościami i zawsze będziemy walczyć z tymi, którzy chcieliby przeszkadzać nam w naszej pracy.

**Komendant Legjonu Młodych
Obwodu Radomsko
SANKOWSKI STANISŁAW.**

Warszawscy Fryzjerzy Damscy

II Aleja 32 w podwórzu.

Piękne i trwale czesanie. Specjalista arbowania włosów. Wieloletnia praktyka w Paryżu i Londynie. Trwale ciemnienie brwi. Manicure.

On parle Français.

Poszukuję pokoju umeblowanego z oddzielnym wejściem w śródmieściu. Oferty z podaniem warunków składać należy w cukierni p. St. Grzesiakowskiego, ulica Reymonta.

Sprawcy skrytobójczego mordu na osobie gajowego ujęci.

Przed kilku dniami donosiliśmy o skrytobójczym morderstwie, którego ofiarą padł gajowy lasów państwowych, Roman Tomalski.

Zabójstwo miało miejsce we wsi Sieraków, gm. Przyrów, w mieszkaniu Antoniego Mękarskiego w chwili, gdy Tomalski grał w warcaby z żoną Mękarskiego, z którą łączyła go wielka przyjaźń. Strzał, oddany z fuzji — pojedynki, padł przez okno i trafił gajowego w serce. Tomalski zdołał jeszcze wstać od stolika, postąpił kilka kroków i padł martwy na ziemię.

Strzał był iście kłusowniczy swą celnością, gdyż śruciny nie trafiły ani żony Mękarskiego, będącej w poważnym stanie i siedzącej tuż przy gajowym, ani dziecka, obok główki którego na poduszce pozostały ślady śrucin. Jasnym było, że zabójca mierzył jedynie w Tomalskiego.

Wobec tego, że zabity miał częste zatargi z kłusownikami i złodziejami leśnymi, z którymi prowadził zaciętą walkę, śledztwo odrazu skierowano na właściwe tory, nie ulegało bowiem wątpliwości, że mord jest okrutnym aktem zemsty ze strony kłusowników lub złodziei leśnych, dla których Tomalski był zbyt niewygodnym.

Dochodzenie doprowadziło do ujęcia sprawcy mordu, którym okazał się znany kłusownik, Władysław Kapkowski.

Skradli wieprza i zabili na miejscu, pozostawiając wnętrzości. Do komórek p. Marji Mańczyk (ul. Perła 21) dostali się złodzieje i skradli wieprza, wartości 65 złotych. Złodzieje zabili wieprza na miejscu, pozostawiając tylko wnętrzości. Sprawców kradzieży poszukuje policja.

„Klijenci” sądu grodzkiego Józef Kuban, lat 50, skazany został na 2 tygodnie więzienia za słowne znieważenie funkcjonariusza policji.

Na 2 tygodnie więzienia z zawieszaniem na przeciąg lat 2-ch skazana została 48-letnia Mysiek, która w celu udaremnienia licytacji zajętego przez urząd skarbowy na poczet zaległych podatków—wozu, sprzedała go.

Józef Gajtowski, lat 35, groził Józefowi Gąbce pobiciem i za to posiedzi 1 miesiąc na Zawodziu.

NADESŁANE.

W związku z notatką p. t. „Właściciel sklepu spożywczego aresztowany za sprzedaż masła ze sfałszowanymi etykietami” proszę uprzejmie Pana Redaktora o sprostowanie, że nie byłem wogóle aresztowany, przyczem wyjaśniam co następuje:

etykiety spółdzielni „Społem” nabyłem przed kilku tygodniami od jakiegoś osobnika, jako papier do opakowania sprzedawanych przezemnie artykułów. Ani przez chwilę nie przypuszczałem, że etykiety te pochodzą z kradzieży, dokonanej w spółdzielni „Społem” i że taka spółdzielnia wogóle istnieje, tembardziej, że z wyrobami tej firmy, a więc z jej etykietami nie spotykałem się od szeregu miesięcy. Nie wystawiałbym również i masła z temi etykietami w oknie wystawowym, gdybym wiedział, że pochodzą z kradzieży.

Tego rodzaju etykiety, a nawet całe urządzenia mleczarskie bardzo często można nabyć po b. niskiej cenie, gdyż powstające po wsiach mleczarnie zazwyczaj istniejące w ciągu krótkiego stosunkowo czasu zostają zlikwidowane, a majątek ich sprzedany.

M. Straus.

Z RADOMSKA.

— Biednym dzieciom z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego. W poniedziałek, 19 bm. z okazji imienin Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego, biedne dzieci naszego miasta w liczbie 2 tysięcy zostaną obdarzone po jednej bułce (chałce) oraz paczce łakoci (cukierki i pierniki).

Na czele komitetu rodzicielskiego stoi p. komisarz Landecki oraz panie: kom. Landecka, mgr. Gasiowa, mec. Wol ska, rej. Płanetowa i dr-owa Bobińska.

Prof. Stanisław Barylski wykonał popiersie Marszałka Piłsudskiego dla Radomska Na placu „Trzecie go Maja” oczom przechodniów ukazał się rano zgoła niespodziany widok. Oto na placu tym powstał w ciągu jednej tylko nocy pomnik Marszałka Piłsudskiego. Zdradzając tajemnicę, wyjaśnił spieszniej, że fundatorem popiersia Wodza Narodu jest znany działacz i ceniony w naszym mieście lekarz dr. Stefan Barylski. Autorem pomnika jest częstochowianin, prof. art. rzeźb. Stanisław Barylski, brat dr. Stefana Barylskiego.

— Pojedynek challenge'owy 1934 r. W zrozumieniu doniosłej akcji jaką podjął Zw. Ofic. Rezerwy na zasilenie funduszu Challenge 1934 r. i przyjmując wyzwanie p. dr. M. Niewiarowskiego, wpłacam na ten cel pięć złotych i i wzywam do złożenia ofiar na tenże cel p.p.: magistra Jana Macherskiego, kier. apteki (Ubezpiec. Społecz.), magistra Jana Humbletta, właściciela apteki i magistra Juljana Szoza, właściciela apteki.

— Komunikat Komendy Legjonu Młodych Obwodu Radomsko. Organizacja nasza młoda na tym terenie — bo zaledwie kilka miesięcy licząca — jakkolwiek ma wielu zwolenników — to jednak i wrogów Jej nie brak. Nadto dodać należy, że wielka część społeczeństwa zachowuje się w stosunku do nas z pewną „rezerwą” — ponieważ nie zna nas jeszcze. Hasła naszej ideologii nie wszędzie jeszcze

Tydzień zawodów strzeleckich o O. S. Zachęcając do stałej i systematycznej pracy w doskonaleniu się w sporcie strzeleckim obywateli Państwa Związek Strzelecki ustanowił 4 stopnie Odznaki Strzeleckiej, celem propagandy strzelectwa jako sportu obrony narodowej i wyróżnienie lepszych zawodników, uprawiających ten sport stosownie do poziomu ich umiejętności.

O Odznakę Strzelecką III klasy ubiegać się może każdy obywatel polski a o odznakę klasy II, I i wyborowej każdy obywatel polski, należący do Związku Strzeleckiego, jednostki P. W., stowarzyszenia, związku lub klubu strzeleckiego, albo sekcji strzeleckiej klubu sportowego, zrzeszonego w jednym ze Związków Broni lub też czynnie służący w wojsku polskim.

Zawodnicy nie posiadający jeszcze Odznaki Strzeleckiej, stając po raz pierwszy do zawodów o nią, mogą uzyskać tylko Odznakę strzelca klasy III. Odznakę wyższej klasy może zdobyć dopiero na jednym z następnych zawodów, nie wcześniej jak po upływie 30 dni.

W dniach od 19 — 25 marca b. r. włącznie Komenda Powiatowa Z. S. w Częstochowie przeprowadza zawody o Odznakę Strzelecką i nie powinno być obywatela (ki), któryby nie wypróbował celności swoich strzałów i nie oddał „10 strzałów ku chwale Ojczyzny.“ Zawody odbywać się będą codziennie od godziny 14 do 16 po południu na następujących strzelnicach:

Strzelnica Nr. 1 III Aleja — plac S.M.P.

„ „ 2 III Aleja — „ „

„ „ 3 ul. Śląska-róg ul. Wasz.

„ „ 4 — Raków — Pałac.

Tarcze i amunicja dostarczone będą

na strzelnicach za uprzednim zwrotem kosztów w wysokości 60 groszy.

Co to jest Matte Parana.

Świat cywilizowany dowiedział się o Matte Parana poraz pierwszy przez Jezuity, którzy w roku 1578 przybyli do Brazylii i natychmiast poświęcili się uprawie i przyrządzaniu Matte Parana, zapoznawszy się z pierwszorzędnymi właściwościami tegoż, jako zdrowego i smacznego środka spożywczego u ludów Południowej Ameryki. Przy wzrastającej emigracji do Ameryki Południowej mieli Europejczycy poraz pierwszy sposobność wypróbowania pierwszorzędnych zalet Matte Parana, (dzięki której żołnierze łatwiej znosili kłopoty wojenne i potęgowali swoje siły odporne). Szybko zdobyła Matte Parana rynek Ameryki Połudn. Obecnie piją ją we wszystkich państwach Południowej Ameryki, sama Argentyna konsumuje więcej jak 120,000 kilogramów Matte Parana. Urugwaj więcej jak 20 milionów kg. Matte Parana rocznie. Także w licznych krajach Europy znana jest Matte Parana jako pierwszorzędny napój, np. dla wojska (armia albańska pije Matte Parana na śniadanie). Pierwszorzędne zdolności piłkarzy brazylijskich przypisuje się znacznej konsumpcji Matte Parana, a pewien europejski wybitny sprawozdawca świata piłkarskiego donosi, że nie jest wynikiem przypadku, jeżeli drużyna piłkarska Urugwaju stoi na pierwszym miejscu (konsumcja ludności Urugwaju wynosi około 14 kg. Matte Parana rocznie na głowę) albo też, że drugą z rzędu drużyną jest argentyńska. (Argentyna konsumuje rocznie 12 kg. Matte Parana na głowę).



**Do wielkiego
sprzątanania
używajcie
znanych ze swej dobroci
wyrobów**

zakładów

PERSIL.

Persil · Henko · Mi · Ata

Najstarsza firma W. SZPIGELMAN

w Częstochowie, I Aleja 8. Telefon 12-07.

Poleca wyborowe **ŻARÓWKI** po 75 gr.

Olbrymi wybór żyrandoli nowoczesnych od zł. 10.--

Porcelana, szkło, platery, kryształy, naczynia kuchenne, po cenach nader niskich. **Towary pierwszorzędne.**

Niniejszem pozwalam sobie zakomunikować W. Paniom, że z dniem 15 marca b.r. otworzyłam

Salon Mód p. f. „LA BELLE”

przy ul. Al. Wolności 5, telefon 17-07

Salon taki prowadziłam uprzednio w Łodzi. Polecam najnowsze kreacje mody.

Licząc na łaskawe względy W. Pań, pozostaję

Ceny przystępne. Z poważaniem **B. ENZŁOWA.**

Na święta 1000 zł. Darmo!!!

Niewiarogodne, lecz prawdziwe.

Uwzględniając zbliżające się święta i wielki kryzys gospodarczy, kiedy nie każdy może sobie pozwolić na kupno najkonieczniejszych rzeczy, postanowiliśmy zrobić miłą niespodziankę i to tylko dla naszych P. T. Klijentów, którym przeznaczylimy szereg wartościowych, bezpłatnych premii, niezbędnych dla każdego domu.—Każdy kupujący w naszej firmie może wypróbować swoje szczęście, gdyż nagrody na święta są wielkiej wartości: 1-sza premia 500 zł., 5 po 100 zł., radio-aparaty, resztki kamgaru na eleganckie ubrania i 2.500 wartościowych przedmiotów.

Rekordowa zniżka cen, dotąd niebywała!!!

Komplet świąteczny dla każdej dobrej gospodyni tylko za 13.90 zł.
a mianowicie: 4 mtr. materiału „Krepa“ na elegancką, świąteczną suknie, 1 swetropulower damski w eleganckie, najnowsze desenie, ładnie wykończony według ostatniej mody, 1 obrus na stół 2-metrowy, chiński w eleganckie, efektowne desenie, przektany jedwabiem lub 1 chustka duża 12-4 do odziania w najmodniejsze kraty, 1 koszula damska lub kombinacja z dobrego madapolamu z jedwabną aplikacją, 1 para pończoch jedwabnych, 6 chusteczek damskich do nosa z kolorowego batystu z мереżką i 1 para pantofli damskich (podać numer bucików).—To wszystko razem po cenie rekordowej, dotąd niebywałej i to prawie darmo, bo tylko za 13 zł. 90 gr.

Komplet gospodarski dla każdego domu tylko za 24 zł. 76 gr.
a mianowicie: 1 szt. płótna białego, składająca się z 17 mtr. w gat. b. dobrym ze znaną marką na bieliznę damską, męską i na elegancką pościel, 12 mtr. purpur-tyku, nieprzepuszczający pierza w kolorze czerwonym na 1 dużą pierzynę i 2 poduszki, 6 ręczników waflowych, 12 chusteczek białych, z kolorowym wzorkiem w gatunku dobrym, męskich lub damskich 2 koldry pikowe na łóżka w eleganckie kwiaty i desenie żakardowe lub 1 dywan ścienny, tkany w najładniejsze wzory. To wszystko razem prawie darmo, bo tylko za 24 zł. 76 gr. — DOLAR SPADŁ — TOWAR STANIAŁ.

Od stóp do głów tylko za 13 zł. 85 gr.

a mianowicie: 3 mtr. materiału na męskie ubranie lub palto damskie pełnej podw. szer 140 cm. (desen bielskich kamgarów), 4 mtr. materiału na suknię damską, 1 koszula męska L., 1 koszula damska z kolorowego madapolamu, strojnie haftowana, 1 p. kałesonów dobrych L., 1 para reform na gumie, 1 p. skarpetek zimowych L. 1 p. pończoch jedwab. 1 para rękawiczek podw., 1 szal czysto wełniany i 2 chusteczki do nosa. Wszystko razem tylko za 13 zł. 85 gr. wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. Bez ryzyka! O ile towar nie podoba się, przyjmujemy takowy zpowrotem, a pieniądze natychmiast zwracamy. Zamówienia adresować:

Firma „POLSKA POMOC“ Łódź 22, skrz. poczt. 549.

UWAGA: Wykorzystajcie dobrą okazję, zamówcie towar, a do każdej paczki dołączymy zupełnie bezpłatnie wartościową premję.

GOŁEM OKIEM.

Chyc na krzaczek, chyc na drzewko...

Wiosna! Oj, tak. I chwala Bogu i niestety. Że ciepło będzie — to dobrze, ale... To jest właśnie fatalne. Dawniej te sprawy były mniej skomplikowane: zdejmowało się futro, nosło do lombardu i za otrzymane pieniądze nicowało się garnitur. Dziś? Kto dziś ma futro na grzbiecie? A te, co były, już dawno z licytacji sprzedane, bo kto miał pieniądze na wykupienie fantu z lombardu? W kryzysowych czasach ludzie nauczyli się oszukiwać naturę. Np. przyjaciel mój, dziennikarz, palto letnie podwatował starami gazetami. Chciałbym widzieć taki lombard, który przyjmie od niego takie „futro“, albo krawca, który podejmie się przenieść poraz piąty nicowany jego garnitur. Dlatego wiosna, choć wczesna, ani wcześniejszy przyłot bocianów nie cieszy dziś nikogo. W bocianów dziś wprawdzie nawet dzieci nie wierzą, ale wpływ ich jest

niemniej w dalszym ciągu, dziś zwłaszcza, deprawującym. Czy bocian zna kryzys? Próbuje, tłuste żabska pożera i klekoce jak endek — święte życie ma taki drańcio skrzydlaty! Nawet dzieci mu się nosić nie chce, bo to stary kawał i nie modny.

A propos mody: frontem do krągłych figurek niewieściach — to hasło dnia dzisiejszego, nakaz mody. Uwaga, chude, o deskowych kształtach panie! Musioje utyc, zaakręglić się koniecznie, pod karą zdyskwalifikowania was przez modę. Nie poradzi — musicie, bo wasi wielbiciele opuszczą was, by otoczyć modne grubaski. A tego lekceważyć nie wolno!

Moda!

Moda obcinania włosów przez mężczyzn datuje się od czasu, gdy król francuski Franciszek I odniósł ranę na głowie i musiał obciąć modną długą fryzurę. Moda obcinania włosów przez panie datuje się od czasu, gdy pewna sława na diva kinowa wyłysiała i za poradą fryzjera ostrzygła się na garsonkę. Modę wysokich kołnierzy dla mężczyzn wprowadził król Henryk II, który miał fatalną bliznę na szyi. Modę krótkich

sukien wprowadziła gwiazda filmowa, która miała zgrabne nogi, a brzydkie plecy. Modę chudych sylwetek kobiecych wprowadziły anemiczne piękności filmowe, ale ponieważ ich następczyniom sprzykrzyły się kuracje odtłuszczające i na starość poczęły tyć, więc krzyknęły: „chudziźna ciała, to paskudztwo! Niech żyją krągłe kształty!“ I oto nakaz mody: tyć! jak przedtem nakazem było: chudnąć!

Wracam jednak do tematu wiosnengo.

Wiosna kroczy tryumfalnie w takt marsza naszych wypróżnionych kiszek. Rychło zazieleni się trawka, będziemy gwizdać na wygórowane komorne — za mieszkamy, na złość kamienicznikom, na łonie natury i łona nasze nabrzmieją radością życia i będziemy się bawić w „ciuciubabkę“ z komornikami i sekretorami podatkowymi! — A kuku! chyc za krzaczek — A kuku! i chyc na drzewko. I chociaż, urządzając obławę z nagonką, złapie kogo, to co? Najwyżej skórę zeń zedrze. Jest się o co martwić — do zimy narośnie nam druga.

Potem nastąpi grzybobranie: urzędnicy pójda na grzybki. Razem, solidarnie, ramię przy ramieniu — społem, czyli: głodomory łączcie się na łączel! To będzie raj! Bata zbankrutuje, bo nikt nie będzie kupował butów, krawcy zbankrutują, bo będziemy chodzić nago, jak Bóg Adamowi i Ewie nakazał, nim ich z raju wygnał za nieplacenie podatków, co spewnością-by nie nastąpiło, gdyby już wtedy istniała ubezpieczalnia społeczna. Nie nastąpiłoby, bo z chwilą wprowadzenia Ubezpieczalni Społecznej, raj przestałby się nazywać rajem i Adam i Ewa uciekli-by, nie czekając na boską eksmisję.

Raj, maj — drzewa będą pękały, trawy strzelały, pączuszki będą się puszczały...

Pięknie będzie, kto wie, może i ja się puszcze... na zieloną trawkę. Po co trudzić komornika? Niech i on pójdzie sobie raz na zieloną trawkę i na grzybki, na łono natury, daleko, daleko, tak daleko, by już nigdy wrócić nie mógł i... niech mu ziemia lekka będzie.

Ja.

RADJO.

WARSZAWA 18 marca

9,00 Sygnał czasu, 9,05 Gimnastyka, 9,25 Płyty gramofonowe, 9,35 Dziennik poranny, 9,40 Płyty gramofonowe, 9,55 Chwilka gospodarska domowego, 10,05 Nabożeństwo z Poznania, 11,57 Sygnał czasu, 12,05 Program na dzień bieżący, 12,10 Wiadomości meteor., 12,15 Poranek muzyczny z Filhar. Warsz., 14,00 „Krok naprzód w przესposobieniu rolniczym”, 14,30 Polska muzyka ludowa, 15,00 Pogadanka rolnicza, 15,20 Płyty gramofonowe, 15,30 Program dla dzieci i młodzieży, 16,00 Uroczysty koncert „Artyści Polskiego Radja — Panu Marszałkowi w hołdzie”, 18,00 Słuchowisko p.t. „Miłostki”, 18,40 Rozmaitości, 18,55 Przegląd teatralny, 19,00 Program na dzień następnny, 19,05 Pogadanka, 19,20 Radjotygodnik dla młodzieży, 19,30 Transm. z dziedzińca Belwederskiego, 20,00 „Myśli wybrane”, 20,02 Wiązanka melodj polskich, 20,50 Dziennik wieczorny, 21,00 „Indyjskie państwo w puszczy”, 21,15 Na wesołej lwowskiej fali, 22,15 Wiadomości sportowe, 22,25 Płyty gramofonowe, 23,00 Wiadomości meteor. dla komun. lotniczej i komun. policyjny, 23,05 Płyty gramofonowe.

Biuro Dzienników i Ogłoszeń

„RENOMA“

wł. MARJAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Aleja 21, tel. 2448

PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p.

SPRZEDAJE bilety ulgowe i miesięczne autobusów miejskich.

OBSŁUGA SZYBKA I SOLIDNA.

14 gr. kosztuje pranie kołnierzyka z polskim wiedeńskim, 50 gr. odkoszuli szywanej, również staniola czyszczenie garderoby. Przyjmujemy firanki do prania i napikania oraz farbujemy kurtki skórzane. Chemiczna Pralnia „Kryształ” ulica Berka Józefowicza № 2.

Piękność nadają

wyroby mag. W. Paździerskiego

Krem „HALINA” № 1

usuwa piegi, wagi, żółte i czerwone plamy

Krem „HALINA” № 2

idealnie pielęgnuje cerę usuwa zmarszczki.

Do nabycia w Aptekach i Drogerjach

Fabr. Chem. Kosm. „PHARMACHEMIA” Bydgoszcz.

Ratujcie włosy

Używajcie balsam ziołowy

mag. W. Paździerskiego.

„Mag” № 1 usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów

„Mag” № 2 (nie farba) usuwa stopniowo siwiznę.

to ochrona zdrowia
i oszczędność na tytoniu

FABRYKA „ARAB”
JÓZEF PRASA

ARCHIBALD CLAVERING GUNTER.

A wszystko z miłości...

37) POWIEŚĆ.

— Taki to ptaszek. — krzyknął Potter. — U nas w Texasie, za bałamuctwo dostaje się kulę w łeb... Arturze, gdybyś go nie był wywał, odmówiłbym ci ręki Idy... Pozostaw mi już tę sprawę — ciągnął po chwili namysłu — pojedynki, to moja specjalność, a tymczasem weź ten pistolet... Jak można chodzić po świecie bez broni?

— Mówiąc to, wsunął mu w rękę pistolet, który tak Martę przeraził.

— Ależ nie mi nie grozi — wymawiał się elegant. — Jesteśmy w Europie. Tu nie napadają ludzi po ulicach.

— Bierz, bierz — nalegał Potter, zapominając o swojej misji pojedynkowej. — A pamiętaj dobrze celować. Ten pistolet jest niezawodny... Nie śmiałybym spojrzeć w oczy mojej smarkatej, gdybym cię nie poratował w takim terminie.

— Gdzie Ida? — pytał Artur skwapliwie. — Czyś ją pan spotkał?

— Ida tutaj, w Boulogne — zawołał ze zdziwieniem. — Chce zapewne temu pojedynkowi przeszkodzić.

— Nie, wyjechała przed naszą kłótnią, donosząc mi w paru słowach, że musi się z panem porozumieć.

— Ta, ta! — mruczał Potter uszczęśliwiony — teraz, jak ma starego ojca obok siebie, to już się też niego na chwilę obejść nie może. Stałaż zapewne w hotelu Pavillon, bo wie, że miałem się tam zatrzymać. Idź, Arturze, na poszukiwanie Errola, a jeśli cię nie przeprosi, to niech jutrzejszego dnia nie ogląda.

Po raz pierwszy od lat trzydziestu obywatel Texasu puścił się na ulicę bez rewolweru w kieszeni.

Zaledwie jednak Artur odszedł, Samspon Potter przypomniał sobie rozpac Etheli i uczynioną jej obietnicę załagodzenia tej sprawy.

— Cóżem ja uczynił? — myślał Yankes z gorzkim wyrzutem — zamiast go uspokoić, zagrzałem go do morderstwa. Ja, który powinienem był skłonić ich do pojęcia sobie ręki, dołałem jeszcze olwy do ognia. Głupcze jeden, do końca życia nie nabierzesz rozumu i umrzesz dziwnym człowiekiem.

Nagle Potter spostrzegł małego van Cotta.

— Pana tylko tu brakło! — zawołał, na nim gniew swój skrupiając. — Cóż za licho przyniosło pana do Boulogne? Bo pan tu robi?

— Szukam pana — odparł wymoczek słodziutko.

— Doprawdy? Ju tego o sobie powiedzieć nie mogę.

— Tak, panie, zmiarkowałem, że w willi Lincoln źle się dzieje. Doleciało mnie parę słów ostrych i wnoszę, że małżeństwo zerwane. Zrzęsta świadczy o tem nagły odjazd miss Idy. Cieszę się bardzo, iż zobaczyła nareszcie, że partja to nieodpowiednia dla niej, i przychodzę pana prosić o jej rękę, do której oddawna już wzdycham. Zbytecznym chyba objaśniać, o ile taki związek byłby stosowniejszym dla miss Poter. Wszak panu wiadomo, że siostra moja poślubiła angielskiego hrabiego ze ztarożytnej rodziny, a to coś więcej znaczy, niż nowokreowany par.

Ramię van Cotta znalazło się nagle w żelaznych kleszczach, po chwili sam nie wiedząc w jaki sposób, wymoczek leżał na ziemi.

— Panie — piszczał, gramoląc się — ta zniewaga...

— I owszem, gotów jestem wszelkiej satysfakcji udzielić,

Lecz tamten nie kończył zdania, przerażony groźną postawą amerykańskiego patriarchy.

— To pan mnie znieważasz — wołał Yankes. — Jak śmiałeś ofiarować swoją marną osobę czcigodnej miss Potter z Petterville, kwiatowi preryj, królowej salonów Londynu i Paryża. Jak śmiałeś oznajmić mi, że jej małżeństwo zerwane, insynuować, że rodzi-

na, do której córka moja wchodzi, jest nie dość dobrze urodzona? Cóżem pan za jeden, panie Sydneyu van Cott?

— A ktoś pan taki, panie Samsponie Potter? — wołał zaperzony młodzieniec. — Prostak, dziki człowiek, nie umiesz nawet mówić poprawnie, robisz tylko wstyd córce.

Biedny Potter został rażony w samo serce.

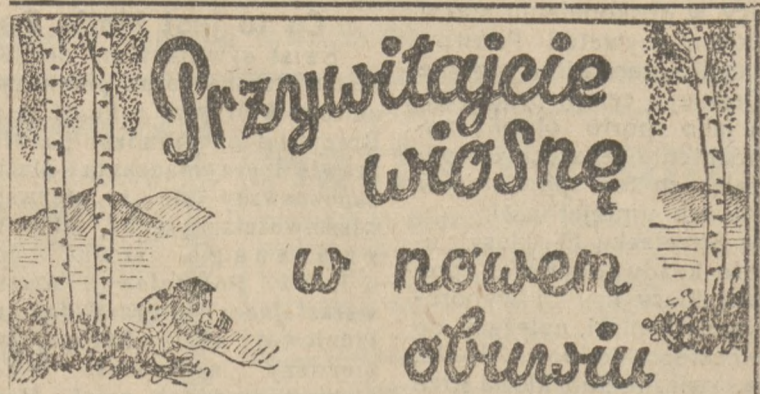
— Robię wstyd mojej małej — szeptał cichutko, nieśmiało, z wielkiem przygnębieniem. — Wiem, że jest prdstak, niegodzien takiej córki, ale gdybym wiedział, że ona mnie się wstydzi, tobym zaraz do Texasu powrócił... Nie, to niepodobna.

Lzy mu się w oczach kręciły. — Powinieneś też pan ocenić zaszczyt, jaki jej robie, wyciągając ją z błota — oświadczył van Cott, rozzuchwalony znowu tą pokorą.

Lecz słowa w gardle mu uwieźły, zaum zrozumiał, co się z nim dzieje; wyrzucił koziołka w powietrze i padł na pobliski śmietnik.

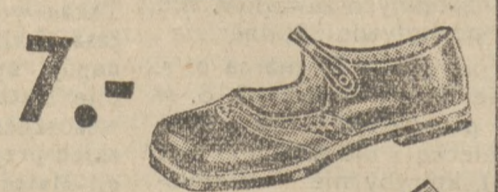
Ta doraźna egzekucja pokrzepiła czcigodnego Pottera na duchu, udał się do składu broni, aby jaknajprędzej zastąpić swego nieodłącznego towarzysza. Tu spotkał Bracketta z psem i zaraz odnowił z nim znajomość, rad, że ma z kim porozmawiać.

(d. c. n.)



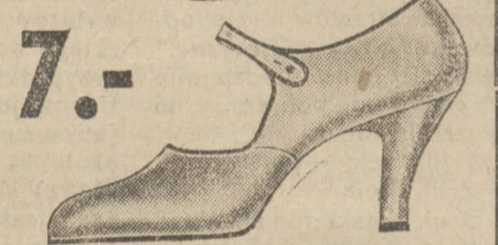
27-34 3222-00

Trwały dziecięcy półbuty z dullboksowej skóry w kolorze brązowym na gumowej podszewie.
35-38 9.-



2851-34

Wygodny, lakierowany dziecięcy pantofelek na piękne wiosenne dni. -



9875-23

Aksamitny pantofelek na francuskim i słupkowym obcasie. Najodpowiedniejszy do towarzysstwa. —
Prunelki 6.-



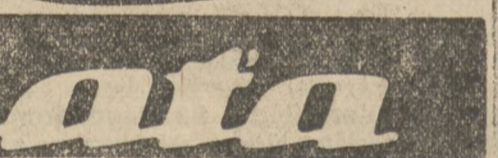
4675-74

Sportowe pantofelki na spacer, zakupy itp. Boksowa skóra na niskim obcasie z gumą. —



8637-20

Cały dzień na nogach w Normalkach bez najmniejszego zmęczenia. - NORMALKI polecamy dla tych, którzy podczas pracy stoją od rana do wieczora lub też dla tych, którzy lubią wygodne obuwie. -



Rata